

Nel Bielniak (Zielona Góra)

Tragiczne nieprzystosowanie Casus Niny Pietrowskiej



Nina Pietrowska (1879–1928) zapisała się w pamięci potomnych przede wszystkim jako muza rosyjskich symbolistów oraz bohaterka burzliwych romanśów m.in. z Konstantinem Balmontem, Andriejem Biełym, Walerijem Briusowem czy Siergiejem Auslenderem. Dwaj ostatni uwiecznili skomplikowane relacje łączące ich z Pietrowską w swoich powieściach: Briusow w *Ognistym aniele* (*Огненный ангел*, 1907-1908), uchodzącym za jedną z najlepszych powieści w historii rosyjskiego modernizmu, a Auslender w mniej znanej pracy zatytułowanej *Последний спутник* (1913).

W środowisku moskiewskiej bohemy Pietrowska zaistniała w 1903 r. jako początkująca pisarka i żona Siergieja Krieczetowa (właśc. Sokołow), właściciela wydawnictwa „Grif” oraz gospodyni salonu literackiego. Jej osobowość od samego początku niezwykle fascynowała twórców, którzy dedykowali jej swoje utwory. Wśród nich znaleźli się wspomniani już Balmont i Bieły, a także Władysław Chodasiewicz, Nikołaj Pojarkow czy Aleksandr Rośławlew. Zdaniem Nikołaja Bogomołowa:

адепты нового искусства воспринимали явление Петровской как проявление чаемого единства литературы и жизни, того самого жизнотворчества,

которое, по признанию многих и многих, становилось одним из коренных пунктов символизма¹.

Współcześni widzieli zatem w Pietrowskiej uosobienie symbolistycznych ideałów, urzeczywistnienie dążenia do przekształcenia życia w literaturę, a literatury w życie. Jednakże realizacja tych wzniosłych celów wiązała się nierzadko nie tylko ze swobodą obyczajową, lecz także środkami odurzającymi, od których Pietrowska nie uwolniła się do końca życia, a które rujnowały jej zdrowie fizyczne i psychiczne.

Wszystko to zazwyczaj przesłania jej działalność twórczą, dlatego też przez długi czas była niemal zapomniana jako twórczyni, a przecież była autorką opublikowanego pod koniec 1907 r. zbioru opowiadań *Sanctus Amor* (na okładce zgodnie z ówczesną tradycją wydawniczą widniał rok 1908), dziennikarką, recenzentką książek i spektakli teatralnych, a także tłumaczką z języka włoskiego i francuskiego.

W ostatnich latach Pietrowska jako pisarka jest na nowo odkrywana przez badaczy i czytelników, czemu sprzyjało zwłaszcza wydanie w 2004 r. tomu jej korespondencji z Briusowem z lat 1904–1913² oraz w 2014 r. niemal tysięcznicowego tomu *Разбитое зеркало. Проза. Мемуары. Критика*, zawierającego wszystko, co pisarka po sobie zostawiła, opatrzonego ponadto bogatym komentarzem historycznoliterackim. Tytuł tego zbioru jest nawiązaniem do zapowiadanej przez „Gryf” w 1914 r. drugiej książki opowiadań Pietrowskiej, która nie została wydana z powodu wybuchu I wojny światowej.

Niemniej swego rodzaju ożywienie zainteresowania życiem i twórczością Pietrowskiej nastąpiło już pod koniec lat osiemdziesiątych XX w., kiedy to badaczom został umożliwiony dostęp do radzieckich archiwów. Pozwoliło to m.in. Eldzie Garetto na zapoznanie się z epistolografią Pietrowskiej, a także rękopisem jej *Wspomnień*, które po raz pierwszy w całości zostały udostępnione drukiem przez włoską slawistkę w 1989 r. w publikacji zatytułowanej *Жизнь и смерть Нины Петровской* wraz z interesującymi nas tu listami do Olgi Riesniewicz-Signorelli z lat 1919–1925 oraz do Julija Eichenwalda z lat 1927–1928³. Korespondencja

¹ Н. БОГОМОЛОВ, *Заметки к тексту переписки*, [in:] В. БРЮСОВ, Н. ПЕТРОВСКАЯ, *Переписка. 1904–1913*, eds. Н. БОГОМОЛОВ, А. ЛАВРОВ, Москва 2004, p. 47.

² В. БРЮСОВ, Н. ПЕТРОВСКАЯ, *Переписка. 1904–1913*, eds. Н. БОГОМОЛОВ, А. ЛАВРОВ, Москва 2004.

³ *Жизнь и смерть Нины Петровской*, ed. E. GARETTO, „Минувшее. Исторический альманах” 8, 1989, p. 7–138. *Wspomnienia* i listy do Eichenwalda są przechowywane w Centralnym Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki w Sankt-Petersburgu (ЦГАЛИ), natomiast listy do Riesniewicz-Signorelli w archiwum Signorelli w Wenecji. Olga Riesniewicz-Signorelli (1883–1973),

ta rzuca interesujące światło na ostatnie dziewięć lat życia pisarki, które spędziła kolejno w Rzymie, Berlinie i Paryżu. Dwa ostatnie miasta, co istotne, były wówczas ważnymi emigracyjnymi centrami. W listach uwieczniony został zarówno stan ducha epistolografi, jak też ówczesne życie intelektualne i społeczne, którego istotnym składnikiem była również kultura rosyjska. Taki paradygmat badawczy, zogniskowany wokół wartości dokumentalnej korespondencji, dającej świadectwo epoce, sferze społecznej i kulturze, wynika w sposób naturalny ze ścisłych filiacji listów z życiem. Ich treść nie jest jednak prostym, fotograficznym odbiciem rzeczywistości, ta jest bowiem zawsze przefiltrowana przez „ja” autorskie, co Stefania Skwarczyńska uwypukliła w kanonicznej już dziś rozprawie *Teoria listu* (1937)⁴.

Pietrowska wyjechała z Rosji w listopadzie 1911 r., na wiele lat przed przewrotem bolszewickim, z twardym postanowieniem pozostania na zawsze za granicą. Przyczyną wyjazdu było zakończenie trwającego kilka lat niezwykle burzliwego i wyniszczającego związku z Briusowem. Próby zatrzymania znużonego jej zaborczą miłością poety doprowadziły Pietrowską do rozpaczliwych, nierzadko autodestrukcyjnych zachowań: przelotnych związków z przypadkowymi mężczyznami w celu wzbudzenia zazdrości Briusowa, myśli samobójczych, usiłowania zastrzeżenia kochanka, nadużywania alkoholu i narkotyków. Uzależnienie od morfiny pisarka niemal przypłaciła życiem, dlatego też jej były mąż, Siergiej Krieczetow, wraz z autorem *Ognistego anioła* podjęli decyzję o wysłaniu jej do Europy Zachodniej, wierząc, że to poprawi jej kondycję psychiczną oraz fizyczną. Udając się, jak sama mówiła, „na zesłanie”, Pietrowska zabrała ze sobą pozostającą na jej utrzymaniu młodszą niepełnosprawną siostrę, która, jak się okazało, była jedynym, co trzymało ją przy życiu⁵.

którą Pietrowska poznała w Rzymie podczas I wojny światowej, i która wielokrotnie udzielała jej pomocy, była popularyzatorką rosyjskiej literatury i sztuki we Włoszech. Z pochodzenia Łotyszka, lekarka z wykształcenia w 1905 r. wyjechała z Rosji do Włoch, gdzie mieszkała do końca życia. Wraz z mężem, Angelo Signorellim, znanym lekarzem i kolekcjonerem sztuki prowadziła w Rzymie liczący się salon artystyczny. Ponadto organizowała wystawy rosyjskich malarzy, publikowała recenzje i artykuły o rosyjskim teatrze, jak też korespondowała z szanowanymi przedstawicielami rosyjskiej emigracji. Signorelli przekładała także rosyjskich klasyków (m.in. Nikołaja Gogola, Fiodora Dostojewskiego, Lwa Tołstoja) oraz współczesnych twórców (m.in. Aleksandra Błoka, Michaiła Zoszczenko, Walentina Katajewa). Signorelli szczególne uznanie zyskała dzięki, przetłumaczonej na wiele języków, biografii włoskiej aktorki Eleonory Duse. Julij Eichenwald (1872–1928) to wydalony z Rosji w 1922 r. krytyk literacki i tłumacz, przełożył m.in. dzieła wszystkie Arthura Schopenhauera.

⁴ S. SKWARCZYŃSKA, *Teoria listu*, Białystok 2006, p. 52, 59.

⁵ Л. РЫНДИНА, *Ушедшее*, [in:] *Воспоминания о серебряном веке*, ed. В. КРЕЙД, Москва 1993, p. 416; И. ЖЕРЕБКИНА, *Страсть. Женское тело и женская сексуальность в России*, Санкт-Петербург 2001, p. 118–121; Вл. ХОДАСЕВИЧ, *Конец Ренаты*, [in:] *Идем, Некрополь: воспоминания*, Bruxelles 1939, www.az.lib.ru/h/hodasewich_w_f/text_0020.shtml [1.05.2022].

Po opuszczeniu kraju Pietrowska mieszkała m.in. we Francji, Niemczech, Polsce, ale najdłużej zatrzymała się we Włoszech, gdzie spędziła około 9 lat w skrajnej nędzy i całkowitym oderwaniu od środowiska literackiego. Jesienią 1922 r. pełna nadziei na lepsze jutro przeniosła się z Rzymu do Berlina, który był wówczas centrum rosyjskiego życia literackiego, a latem 1927 r. wyjechała do Paryża, który przejął berlińską spuściznę. Nigdzie jednak nie potrafiła zadomowić się, dostosować się do nowych warunków, znaleźć stałej pracy. Wszędzie pozostawała outsiderem przekraczającym normy obyczajowe. Rozpaczliwość jej sytuacji celnie podsumowała Nina Berberowa, która w książce *Podkreślenia moje* (*Курсив мой*, 1969) zanotowała: „Жизнь её была трагической с самого того дня, как она покинула Россию”⁶.

Paweł Matwiejew w jednej z pierwszych recenzji książki *Rozbite lustro* zalicza Pietrowską do grona tzw. poetów wyklętych, do którego można trafić spełniając następujące kryteria:

быть асоциальным, не признавать принятых в добропорядочном обществе норм поведения, считать себя непризнанным гением, заниматься планомерным саморазрушением и – главное – умереть обязательно не очень старым и по возможности не своей смертью. А после смерти непременно прославиться⁷.

Wskazane tu cechy znacznie utrudniające Pietrowskiej normalne funkcjonowanie w kraju, nie ułatwiały jej również, co oczywiste, prób zaaklimatyzowania się na obczyźnie. Co więcej, cechująca ją nieumiejętność dostosowania się do wymagań społecznych nasiliła się, jak się zdaje, w czasie emigracji i sprzyjała uleganiu procesowi ekskluzji, polegającemu na nawarstwieniu „różnych czynników ryzyka o charakterze społecznym i środowiskowym, co sprawia, że ludzie są bardziej zagrożeni lub dotknięci ubóstwem”⁸. Pietrowska jako niezamożna cudzoziemka o skłonnościach introwertycznych, co sama nieraz podkreślała w analizowanej korespondencji, długo pozostającą poza rynkiem pracy i uzależniona od środków psychoaktywnych, nie potrafiąca zaadaptować się do nowych realiów była zatem wyjątkowo narażona na wykluczenie.

Ciężka sytuacja socjalno-bytowa, potęgująca stany depresyjne, towarzyszyła jej zarówno w Rzymie, Berlinie, jak i Paryżu. W jedynym pomieszczonym w pu-

⁶ Н. БЕРБЕРОВА, *Курсив мой*, [in:] *Русский Берлин*, ed. В. В. СОРОКИНА, Москва 2003, p. 53.

⁷ П. МАТВЕЕВ, *Хромая судьба. Издано полное собрание сочинений Нины Петровской*, www.colta.ru/articles/literature/5163-hromaya-sudba [1.05.2022].

⁸ А. МАКАРЕВИЧ-МАРЦИКЕВИЧ, *Екслюзja społeczna – zjawisko społeczne czy „temat zastępczy”*, „Wrocławskie Studia Polityczne” 18, 2015, p. 151.

blikacji Garetto liście Pietrowskiej do Signorelli z Rzymu z 16 września 1919 r. wyraźnie uwypuklone zostało poczucie beznadziei i rozpacz, którymi naznaczona była włoska dekada:

Я не могу приехать, я живу в стране Невозможности. Для меня сейчас всё невозможно, и большое, и малое, – равно. Мне кажется, что с роковой последовательностью передо мной закрываются все двери. Я не хочу жаловаться и Вас печалить собой, но правда остаётся правдой. [...] А в сердце сжатом мучениями – темно и холодно⁹.

Kilka lat później już z Berlina, w liście z 2 września 1926 r. do Maksima Gorkiego Pietrowska tak podsumowała tę hiobową egzystencję: „За 9 лет жизни без гроша в кармане я узнала там и быт и людей и такие положения, которые никому и не снились в золотые дни символизма”¹⁰.

Większość badaczy i wspominkarzy, pisząc o tym okresie w życiu Pietrowskiej, czyni jedynie dość czytelne aluzje, czym mogła się wówczas zajmować, jak nisko mogła upaść. Irina Żerebkina pisze natomiast wprost: „Нина становится алкоголичкой, морфинисткой, калекой (хромает на одну ногу после попытки самоубийства), нищенкой, занимается проституцией”¹¹.

Nie może zatem dziwić, że gdy jesienią 1922 r. trafiła do Berlina wierząc w sposobność znalezienia przyzwoitej pracy w dynamicznie rozwijającym się rosyjskojęzycznym przemyśle wydawniczym, przepełniały ją optymizm i radość, które z kolei przełożyły się na pozytywne postrzeganie niemieckiej stolicy, co nie było wbrew pozorom takie oczywiste. Rosyjscy emigranci pierwszej fali właściwie jednomyślnie odmawiali bowiem w swych memuarach Berlinowi i jego mieszkańcom uroku, urody i przychylności. Pietrowska początkowo zachwycała się i miastem, i ludźmi, przeciwstawiając im swoje ponure włoskie doświadczenia. Dlatego też słowo „серый”¹², często pojawiające się w środowisku rosyjskich emigrantów w deskrypcjach ówczesnego Berlina i mające wyraźnie negatywne zabarwienie,

⁹ *Жизнь и смерть...*, p. 91.

¹⁰ E. GARETTO, *Intrecci berlinesi: dalla corrispondenza di Nina Petrovskaja con V.F. Chodasevič e M. Gor'kij*, „Europa orientalia” 14.2, 1995, p. 147.

¹¹ И. ЖЕРЕБКИНА, *Страсть. Женское тело...*, p. 120.

¹² *Ad exemplum*, w poezji Saszy Czornego, jednego z przedstawicieli pierwszej fali emigracji, jednym z elementów obrazu Berlina jest charakterystyka kolorystyczna, w której istotną rolę odgrywa właśnie barwa szara, która symbolizuje m.in. przygnębienie, znudzenie, prozaiczność i bezzadność niemieckiego życia. Z drugiej zaś strony szarość wyraża schyłek życia, czyniąc z Berlina chronotor z cechami świata śmierci. Cf. С. ЖДАНОВ, *Образ Берлина в поэзии Саши Черного*, „Филологические науки. Вопросы теории и практики” 3.45, 2015, p. 79–80, www.gramota.net/articles/issn_1997-2911_2015_3-2_20.pdf [2.05.2022].

u autorki *Sanctus Amor* nabiera aprobującego wydźwięku. Dodatkowym walorem, o czym nie należy zapominać, była również bliskość ojczyzny, dlatego też w liście z 13 października 1922 r. pisarka zanotowała:

Вы бы не поверили, – отдыхаю в Берлине. Он весь серый, ‘серый как тоска’, а итальянское солнце меня искололо. Эти тонкие дымные туманы, эти скверы, похожие на Москву, люди с серьёзными лицами и умными серыми глазами, – нет, не люблю, окончательно не люблю Италию! И наконец, такая близкая возможность передвинуться в Россию¹³.

Co ciekawe, Pietrowska pozostawała nie tylko na marginesie życia społecznego goszczących ją krajów, lecz także rosyjskiej diaspory. Jesienią 1922 r. w Berlinie jej losy zetknęły się z losami przedstawicieli tzw. pierwszej fali emigracji, czyli tymi, którzy zmuszeni byli porzucić ojczyznę na skutek rewolucyjnych wydarzeń 1917 r. i wojny domowej. W samym tylko Berlinie jesienią 1920 r. znalazło się 560 tysięcy Rosjan. Jednak już od końca 1923 r. stan liczebny rosyjskiej diaspory zaczął się znacząco zmniejszać, dlatego też pod koniec dekady w Niemczech zostało około 100 tysięcy Rosjan¹⁴.

Dzięki niebywalej aktywności i operatywności na kilka lat udało im się przekształcić niemiecką stolicę w znaczące centrum kulturalne, skupiające znaczną część wybitnych rosyjskich uczonych, filozofów, działaczy społecznych, muzyków, aktorów, artystów plastyków, dziennikarzy i pisarzy. W owym czasie przez krótszy lub dłuższy okres, niekiedy przed dalszą podróżą do Europy Zachodniej lub Stanów Zjednoczonych, czy też powrotem do ojczyzny, w niemieckiej stolicy bywali między innymi Andriej Bieły, Nina Berberowa, Władysław Chodasiewicz, Marina Cwietajewa, Julij Eichenwald, Ilja Erenburg, Maksim Gorki, Roman Gul, Vladimir Nabokov, Aleksiej Riemizow, Aleksiej Tołstoj czy Boris Zajcew. Można tu było również spotkać twórców z Rosji Radzieckiej: Konstantina Fiedina, Siergieja Jesienina, Władimira Majakowskiego czy Borisa Pasternaka. Ówczesny Berlin był bowiem niemającym precedensu miejscem styku literatury i kultury powstającej tak na emigracji, jak i w metropolii. W dużej mierze kontakty te ułatwiał również układ o ustanowieniu stosunków dyplomatycznych i gospodarczych pomiędzy Niemcami a Rosją Radziecką, który został zawarty w Rapallo 16 kwietnia 1922 r.

Wśród wymienionych wyżej nazwisk było wielu znajomych Pietrowskiej z dawnych moskiewskich czasów, na co zwróciła uwagę w pierwszym liście z Berlina z 13 października 1922 r.: „Мне же даже климат итальянский стал

¹³ Жизнь и смерть..., р. 92.

¹⁴ Русский Берлин, ed. В. В. Сорокина, Москва 2003, р. 9.

вреден, здесь чувствую себя как когда-то, как в Москве. Из России приехали, кажется, все, кто уцелел: А. Белый, Зайцев, Ремизов, Айхенвальд, Ходасевич, проф. Бердяев с женой etc., etc. И Москва, и Петербург”. Jednakże po tak długiej przerwie w kontaktach nie potrafiła się z nimi porozumieć, nad czym nieraz ubolewała. Tak na przykład w tym samym liście pisała o spotkaniach z Białym: „Видела несколько раз Белого. [...] Хотя это уже не А. Белый прежних дней, тот, каким я его знала. Растолстел, изменился, иначе думает, иначе живёт и ‘конкретизируется’”. Chodasiewicz, który był świadkiem ich próby odnowienia relacji, podsumował je następująco: „С ними случилось самое горькое из всего, что могло случиться: им было просто скучно друг с другом”¹⁵.

W kolejnych listach, zwłaszcza z 1922 r. oraz 1923 r., często pojawiał się motyw rozdźwięku pomiędzy nią a dawnymi znajomymi, z którymi nie potrafiła już znaleźć wspólnego języka. Spotkania po latach z Białym, Zajcewem czy Chodasiewiczem postrzegała Pietrowska przede wszystkim jako zatrważające, miast dawnej komitywy teraz dominowały bowiem głównie konsternacja i niezrozumienie. W rezultacie pisarka unikała kontaktu lub całkowicie go zrywała, jak w wypadku autora *Domu w Passy*, o czym wspominała w piśmie z 23 czerwca 1923 r.: „Окончательно разошлись (без rancore) с Зайцевыми, – их окружают ‘люди с пёсыими головами’. Невозможно встречаться”¹⁶. Jedną z przyczyn mizantropijnych zachowań Pietrowskiej były jej osobnicze uwarunkowania psychologiczne, które jednocześnie dodatkowo predestynowały ją do bycia narażoną na marginalizację. Zdaniem Joanny Nowak, osoby zagrożone wykluczeniem społecznym w sposób szczególnie powinny zadbać o to, by dobrze funkcjonować zarówno w środowisku zawodowym, jak też lokalnym, społecznym. Nierzadko jednak to właśnie charakter i osobowość są podstawowym problemem, a to najtrudniej zmienić¹⁷. Sama epistolografka nieraz kreśliła w listach zarówno do Signorellii, jak i Eichenwalda swój autoportret jako zamkniętej w sobie samotnicy, odcinającej się od kolejnych znajomych.

Jednakże animozje między Pietrowską a miejscowym środowiskiem emigrantów zasadały się bynajmniej nie na zwyczajnym braku zestrojenia. Jej dawni koledzy mieli jej za złe zwłaszcza współpracę ze smienowiechowską gazetą „Nakanunie” („Накануне”) i wydawnictwami z metropolii, jak też uzewnętrznianą, zwłaszcza w początkowym okresie, chęć powrotu do Rosji. Sama Pietrowska kilkakrotnie w korespondencji z pewnym, jak się zdaje, skonfundowaniem usprawiedliwiała

¹⁵ Вл. ХОДАСЕВИЧ, Андрей Белый, [in:] *Русский Берлин*, ed. В. В. СОРОКИНА, Москва 2003, p. 205.

¹⁶ *Жизнь и смерть...*, p. 92.

¹⁷ J. NOWAK, *Wykluczenie społeczne problemem współczesnego świata*, [in:] *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki działań*, eds. M. POKRZYWA, S. WILK, Rzeszów 2013, p. 48.

owe powiązania zbieżnością interesów, nie zaś ideologii. W liście do Signorelli z 30 października 1922 r. pojawił się następujący *passus*:

Где, в *какой* я работаю, – боюсь Вам и признаться... в ‘Накануне’!.. Так вышло. Не потому, чтобы я ‘покраснела’ здесь, а из соображений простых, материальных. Ещё одно меня притянуло: там литературный редактор Алексей Толстой, большой писатель и приятный человек. Знаю его ещё по Петербургу и Москве¹⁸.

Kolejną istotną barierą nie do pokonania okazał się nie tyle czas, co bytowanie przez ponad dekadę w odmiennej socjopolitycznej rzeczywistości niż prawdziwi, jak ich określała Pietrowska, emigranci. Wśród spotkanych w Berlinie znajomych byli zarówno tacy, którzy bezpowrotnie wybrali życie na obczyźnie, jak też tacy, którzy dopiero co zostali wydaleny z Rosji. Jeszcze inni znajdowali się w swego rodzaju stanie zawieszenia i oczekiwania, wierząc, że sytuacja w kraju ulegnie zmianie, bądź ustabilizuje się na tyle, że będą mogli wrócić w ojczyście strony. I choć wszystkich ich łączyło to, że zostali zmuszeni do porzucenia domów, majątków i opuszczenia ojczyzny, to niemało ich także różniło, co uwidaczniało się w podziałach środowiska emigracyjnego i braku porozumienia. Natomiast więzi łączące Pietrowską z Rosją zasadały się na całkiem innych doznaniach. Nie doświadczywszy tragicznych następstw przewrotu bolszewickiego i wojny domowej, nie wykazywała zrozumienia zarówno dla cechującej te kręgi zaciętej nienawiści do nowej władzy, jak i potrzeby jednoznacznego określania swych politycznych preferencji czy opowiadania się po którejś ze stron. Dlatego też postrzegała berlińską diasporę jako wielce konfliktogenną społeczność, co zostało przez nią utrwalone m.in. w liście z 30 października 1922 r., w którym antycypowała kłopoty wynikające ze współpracy z „*Накануне*”:

Ходасевич же меня смущает тем, что стал работать в газете Керенского ‘Дни’ и гнется в разные стороны. Здесь же этого ни под каким видом нельзя. Или ‘беспартийность’, так полное отсутствие цвета, или выбирай любой, но один. Ко мне пока ярлычка не приклеили, но приклеят скоро¹⁹.

Berlińskie odium ciągnęło się za nią także w Paryżu, dokąd po raz kolejny uciekała przed doskwierającym jej brakiem pieniędzy, pracy i mieszkania. Berlińska rzeczywistość szybko straciła bowiem na uroku, na co skarżyła się Signorelli m.in. w liście z 11 lipca 1923 r., w którym jednocześnie na nowo przewartościowała swoje włoskie wspomnienia:

¹⁸ *Жизнь и смерть...*, p. 95.

¹⁹ *Ibidem*, p. 97.

Живу без души... Тоска невыносимая, люди чужие, Берлин противен, немцев видеть не могу – они гнетут русских всеми способами, и самое ужасное это квартиры. Выгоняют за зря, не пускают, пьют сок, как пауки. Ах, как тяжело без России! Всегда не дома, вечно с чужими! Мне были тяжелы и итальянцы, но иначе. Легче с ними всё же жить²⁰.

Paryż jednakże mimo pomocy kilku dawnych przyjaciół również nie okazał się przyjaznym miejscem. Czternastogodzinna harówka w jadalni Armii Zbawienia pozbawiała ją szans na pracę twórczą, co gorsza, tutejsze środowisko literackie zrobiło na niej dość przygnębiające wrażenie, dlatego też w liście do Eichenwalda z 29 czerwca 1927 r. tak je odmalowała:

они в сравнении с прошлым испортились, замкнулись в глубочайшем эгоцентризме, и широкого мира, по-моему, не видят. Но это не исключает ни любезности, ни приятного обращения. Мне было бы несказанно горько совсем проститься с литературой, и хочу надеяться, что 'Накануне' не сослужит роль топора...²¹

Reasumując, należy podkreślić, że wyeksponowane tu nagromadzenie w biografii Pietrowskiej negatywnych zdarzeń o charakterze przyczynowo-skutkowym zwiększyło prawdopodobieństwo wystawienia na wykluczenie społeczne, które jest, zdaniem badaczy, procesem dynamicznym, mogącym ulegać kumulacji²². Co więcej, ryzyko bycia dotkniętym marginalizacją wzrasta, gdy jednostka ma kilka cech charakterystycznych dla najbardziej zagrożonych grup społecznych²³. W wypadku Pietrowskiej nie bez znaczenia było to, że była introwertyczką nie potrafiącą przystosować się do norm obyczajowych, a także kobietą długo pozostającą poza rynkiem pracy, co więcej, samotnie opiekującą się niedomagającą krewną. Ponadto była ubogą cudzoziemką, żyjącą w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, uzależnioną od środków psychoaktywnych. Wszystko to sprawiało, że była narażona na ekskluzję i marginalizację niejako w dwójnasób: zarówno z wielu form partycypacji we włoskim, a zwłaszcza niemieckim i francuskim życiu społecznym oraz kulturalnym jako jedna z ogromnej rzeszy rosyjskich emigrantów, jak też

²⁰ *Ibidem*, p. 116.

²¹ *Ibidem*, p. 134.

²² A. BALCER, *Zbędni, odrzuceni i niechciani – wykluczeni!*, [in:] *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki działań*, eds. M. POKRZYWA, S. WILK, Rzeszów 2013, p. 12.

²³ Cf. A. BALCER, *Zbędni, odrzuceni...*, p. 11–12; A. CUDO, *Psychologiczne skutki wykluczenia społecznego*, [in:] *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki działań*, eds. M. POKRZYWA, S. WILK, Rzeszów 2013, p. 118–119, 121; R. NESTEROWICZ, *Wykluczenie społeczne w dobie kryzysu*, [in:] *Wykluczenie społeczne...*, p. 27–28.

z pełnego uczestnictwa w inicjatywach diaspory, z którą pozostawała w sporze. Wszystko to nasilało z każdym rokiem poczucie wykorzenienia, osamotnienia i beznadziei, a także intensyfikowało częstotliwość myśli o śmierci. W rezultacie doprowadziło to do kolejnej, tym razem skutecznej, próby samobójczej, która położyła kres jej tragicznemu losowi. Gdy zabrakło ostatniego łączącego ją ze światem ogniwa, jej siostra Nadieżda zmarła bowiem w połowie stycznia 1928 r., Pietrowska nieco ponad miesiąc później, 23 lutego, odkręciła gaz.

Bibliografia

Źródła

Жизнь и смерть Нины Петровской, ed. E. GARETTO, "Минувшее. Исторический альманах" 8, 1989, p. 7–138.

Opracowania

BALCER A., *Zbędni, odrzuceni i niechciani – wykluczeni!*, [in:] *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki działań*, eds. M. POKRZYWA, S. WILK, Rzeszów 2013, p. 9–24.

CUDO A., *Psychologiczne skutki wykluczenia społecznego*, [in:] *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki działań*, eds. M. POKRZYWA, S. WILK, Rzeszów 2013, p. 113–134.

GARETTO E., *Intrecci berlinesi: dalla corrispondenza di Nina Petrovskaja con V.F. Chodasevič e M. Gor'kij*, "Europa orientalia" 14.2, 1995, p. 111–150.

MAKAREWICZ-MARCINKIEWICZ A., *Eksluzja społeczna – zjawisko społeczne czy "temat zastępczy"*, "Wrocławskie Studia Politologiczne" 18, 2015, p. 149–159.

NESTEROWICZ R., *Wykluczenie społeczne w dobie kryzysu*, [in:] *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki działań*, eds. M. POKRZYWA, S. WILK, Rzeszów 2013, p. 25–43.

NOWAK J., *Wykluczenie społeczne problemem współczesnego świata*, [in:] *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki działań*, eds. M. POKRZYWA, S. WILK, Rzeszów 2013, p. 45–60.

SKWARCZYŃSKA S., *Teoria listu*, Białystok 2006.

БЕРБЕРОВА Н., *Курсив мой*, [in:] *Русский Берлин*, ed. В. В. СОРОКИНА, Москва 2003, p. 48–54.

БОГОМОЛОВ Н., *Заметки к тексту переписки*, [in:] В. БРЮСОВ, Н. ПЕТРОВСКАЯ, *Переписка. 1904–1913*, eds. Н. БОГОМОЛОВ, А. ЛАВРОВ, Москва 2004.

БРЮСОВ В., ПЕТРОВСКАЯ Н., *Переписка. 1904–1913*, eds. Н. БОГОМОЛОВ, А. ЛАВРОВ, Москва 2004.

ЖДАНОВ С., *Образ Берлина в поэзии Саши Черного*, "Филологические науки. Вопросы теории и практики" 3.45 2015, p. 79–80, www.gramota.net/articles/issn_1997-2911_2015_3-2_20.pdf [2.05.2022].

ЖЕРЕБКИНА И., *Страсть. Женское тело и женская сексуальность в России*, Санкт-Петербург 2001.

МАТВЕЕВ П., *Хромая судьба. Издано полное собрание сочинений Нины Петровской*, www.colta.ru/articles/literature/5163-hromaya-sudba [1.05.2022].

Русский Берлин, ed. В. В. СОРОКИНА, Москва 2003.

РЫНДИНА Л., *Ушедшее*, [in:] *Воспоминания о серебряном веке*, ed. В. КРЕЙД, Москва 1993, p. 412–429.
ХОДАСЕВИЧ Вл., *Андрей Белый*, [in:] *Русский Берлин*, ed. В. В. СОРОКИНА, Москва 2003, p. 204–207.
ХОДАСЕВИЧ Вл., *Конец Ренаты*, [in:] Вл. ХОДАСЕВИЧ, *Некрополь: воспоминания*, Bruxelles 1939,
www.az.lib.ru/h/hodasewich_w_f/text_0020.shtml [1.05.2022].

Nel Bielniak, PhD

<https://orcid.org/0000-0002-5101-1629>

University of Zielona Góra

Faculty of Humanities

Institute of Modern Languages

al. Wojska Polskiego 71a

65-762 Zielona Góra, Polska/Poland

n.bielniak@in.uz.zgora.pl

